

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Sp. z o. o. w K.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt IX GC 272/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO (del.) Paweł Czepiel

I ACa 1124/16

UZASADNIENIE

Powódka R. S. (1) wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w przedmiocie zgody na zbycie wszystkich nieruchomości stanowiących własność spółki na rzecz byłego jej wspólnika B. M. (1) ewentualnie uchylenie w trybie art. 249 k.s.h. uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. (KRS nr (...)) z dnia 27.10.2014 r. (Rep. A nr (...)) w przedmiocie zgody na zbycie wszystkich nieruchomości stanowiących własność Spółki na rzecz byłego jej wspólnika – B. M.

(1) jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie powódki, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Ponadto wnosił o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami przez Sąd Okręgowy w Krakowie syg. akt XII Ga 339/15. Zarzucił, że pozew został wytoczony przedwcześnie, albowiem konieczne jest prawomocne orzeczenie ustalające czy powódka jest współnikiem pozwanej spółki. Nie uznał zarzutu, że pozwana zbyła nieruchomość po zaniżonej cenie. Wartość działki ma charakter umowny i wynika z negocjacji stron. Sporna uchwała nie wskazuje na naruszenie dobrych obyczajów i nie miała na celu pokrzywdzenia współnika. Pozwany nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i stwierdził nieważność uchwały zgromadzenia współników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. KRS (...) z dnia 27 października 2014 r. (Rep. A nr (...)) w przedmiocie zgody na zbycie wszystkich nieruchomości stanowiącej własność spółki na rzecz byłego jej współnika B. M. (1); a nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 877,00 zł tytułem kosztów postępowania, a także zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500,00 zł tytułem opłaty od pozwu w części, w której strona powodowa była zwolniona od jej uiszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, na podstawie dokumentów i orzeczeń sądowych, że powódka jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. W Spółce przysługuje jej 50% udziałów o łącznej wartości nominalnej 400.000 (słownie: czterysta tysięcy) złotych, co stanowi 50% udziałów w kapitale zakładowym Spółki.

Obecny zarząd (...) Sp. z o.o. w osobie M. K. nie zgłosił do dnia dzisiejszego powódki do KRS jako współnika, pomimo, iż był informowany o nabyciu udziałów Spółki. W związku z tym Powódka złożyła w Sądzie Rejonowym dla K.wnioski o zezwolenie jej na zwołanie Zgromadzenia Wspólników i zgodę taką otrzymała.

W dniu 23.02.2015 r. powódka powzięła informację o podjęciu przez Zgromadzenie Wspólników uchwały z dnia 27.10.2014 r. w przedmiocie wyrażenia zgody na przeniesienie na B. M. (1) własności wszystkich nieruchomości należących do Spółki w zamian za zwolnienie z długu.

Dnia 23.02.2015 r. pełnomocnik powódki — R. S. (2) dokonał wglądu w akta KW nr(...)prowadzonej przez Sąd Rejonowy wS.ustalił, że na podstawie aktu notarialnego — Umowy przeniesienia własności nieruchomości w celu zwolnienia się z zobowiązania z dnia 27.10.2014r. (Rep. A. nr (...)) Spółka w oparciu o zaskarżoną uchwałę pozbyła się całego swojego majątku na rzecz B. M. (1).

W umowie strony ustaliły wartość wszystkich nieruchomości na kwotę 1.700.000 złotych, stanowiącą równowartość kwot pożyczek udzielonych przez Zobowiązanego na rzecz (...) Sp. z o.o. w latach 2009 — 2014 (vide pkt (...) Umowy przeniesienia własności). Kwota ta jest znacznie niższa od ceny, za którą Spółka nabyła przedmiotowe nieruchomości w roku 2009, w czasie gdy nieruchomości w T. były nieruchomościami rolnymi (obecnie są one w miejscowym planie zagospodarowania przeznaczone na zabudowę mieszkalną jednorodziną (vide pkt (...)). Umowy przeniesienia własności). Cena jednego metra kwadratowego przy nabywaniu nieruchomości przez Dłużnika została określona na ok. 9 zł za metr kwadratowy, zaś w Umowie z dnia 27.10.2014 r. cena za metr kwadratowy wynosi tylko 5.87 złotych. Oznacza to spadek wartości nieruchomości o ok. 33% przy zmianie jej przeznaczenia, które winno powodować radykalny wzrost wartości nieruchomości.

Powódka jako Wspólnik Pozwanej powzięła informację o zwołanym na dzień 27.10.2014 r. Zgromadzeniu Wspólników dopiero w dniu 23.02.2015 r. Nie została zawiadomiona o terminie tegoż Zgromadzenia, ani nie brała w nim udziału.

Sąd I instancji uznał, że powyższy stan faktyczny jest bezsporny. Wszystkie powyższe okoliczności zostały zdaniem sądu przyznane przez pozwanego. Strona pozwana nie kwestionowała powyższych okoliczności. Nie kwestionowała przywołanych dowodów. Generalnie o nich się nie wypowiedziała ograniczając się do lakonicznych twierdzeń, które nie mogą być dowodem. Zgodnie z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej

o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Przepis art. 230 k.p.c. wiąże się z obowiązkiem pozwanego wdania się w spór (art. 221 k.p.c.) i złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Pozwany tego zaniechał.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis ten daje wyraz jednej z elementarnych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontrydyktoryjności. Wyjątkowo, sąd może poczynić odstępstwo od tej zasady, dopuszczając z urzędu dowód niewskazany przez stronę (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2006 r. (sygn. akt. V CSK 129/05), cytowany powyżej przepis dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym, ustalając regułę, kto w procesie obowiązany jest przedstawiać dowody.

Kwestia ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, dla ustalenia kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uregulowana została w art. 6 kodeksu cywilnego zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Konsekwencją współlistnienia przytoczonych powyżej przepisów regulujących ciężar dowodu (onus probandi) jest zasada, że ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96/.

Zwolnienie strony od obowiązku przedstawienia dowodów na poparcie twierdzeń z których wywodzi skutki prawne możliwe jest jedynie na podstawie przepisów szczególnych, wskazać tu można np. art. 11 k.p.c. - zgodnie z którym ustalenia w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd, art. 228 k.p.c. - zgodnie z którym fakty notoryjne oraz fakty znane sądowi z urzędu nie wymagają dowodu, a także art. 229 k.p.c., zgodnie z którym nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (zob. szerzej; T. Ereciński [w;] „Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom I”, Warszawa 2009 r., s. 675.)

W przedmiotowym postępowaniu nie zachodzi żadna z przytoczonych wyżej przesłanek zwolnienia strony pozwanej od wskazania dowodów na poparcie swych twierdzeń.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 grudnia 2015 roku sygn. akt XXII Ga 339/15 prawomocnie rozstrzygnął, że „umowa zbycia udziałów przez B. M. na rzecz powódki z dnia 23 lipca 2013 roku była ważna i skutecznie nabyła ona udziały w spółce (...) co wobec biernego zachowania zarządu spółki uzasadnia jej żądanie do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników” /k-401-405 akt sygn. KR XI Ns Rej KRS (...).

Regulacje przewidziane w art. 365 §1 i art. 366 k.p.c. gwarantują stabilność określonej orzeczeniem sądowym sytuacji prawnej, uniemożliwiając jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia i zobowiązując do jej respektowania inne sądy oraz inne organy państwa w określonych przez ustawę granicach. Tym samym regulacje te realizują jedną z najistotniejszych gwarancji konstytucyjnych jaką jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która nie byłaby możliwa do osiągnięcia bez stabilności, pewności i niewzruszalności rozstrzygnięć sądowych. Są także jedną z gwarancji powagi wymiaru sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13 i dalsze orzeczenia tam przywołane - Biul. SN 2014/5/13).

Zdaniem sądu I instancji powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca orzeczenia w zasadzie odnoszą się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia, to pamiętać należy, że zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. W orzecznictwie jednolicie także przyjmuje się moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Unormowanie przewidziane w art. 365 §1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku, co

do udzielenia ochrony prawnej określonego prawa podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, w sytuacji, gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o tym, że powódka skutecznie nabyła udziały w wysokości 50 % i jest współnikiem pozwanej spółki przedmiotowym postępowaniu sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w tym orzeczeniu, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocne orzeczenie swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. uzasadnienie ww. orzeczenia Sądu Najwyższego).

Powódka domagała się stwierdzenia nieważności uchwał Zgromadzenia Wspólników z dnia 27.10.2014 roku i żądanie to zgłosiła obok żądania uchylecia tej uchwały. Okoliczności te posiadają znaczenie o tyle, że procesowa kumulacja obu roszczeń dowodzi niekonsekwencji powoda, która raz uważa że z przyczyn ustawowo doniosłych akt w postaci uchwały jest nieważny, by następnie twierdzić, że jakkolwiek jest on ważny to jednak niezbędne jest jego wyeliminowanie z prawnego obrotu w drodze uchylecia. Przede wszystkim należy wskazać, że naruszenie przepisów ustawowych wiąże się z nieważnością uchwały, a nie koniecznością jej uchylecia. W związku z tym, rozstrzygając o stwierdzeniu nieważności sąd, potwierdza jedynie określone okoliczności, które już zaistniały. Ocena legalności uchwały dotyczy przy tym zawsze konkretnego samodzielnego aktu. Każda uchwała podejmowana przez zgromadzenie wspólników stanowi bowiem samoistną czynność i jest aktem prawnym. Gdy strona dochodzi uchylecia uchwały, to twierdzi, że co prawda akt w postaci uchwały jest ważny lecz niezbędne jest jego uchylecie. Nie sposób zatem zauważyć konkurencyjności obu twierdzeń faktycznych (causa petendii) powoda w sytuacji, w której celem postępowania sądowego jest wyeliminowanie konfliktu między stronami przez wydanie orzeczenia, a nie wyeliminowaniu samej wątpliwości powoda. Nie można bez prawnych tego konsekwencji w jednym postępowaniu twierdzić po stronie czynnej i u podstaw faktycznych roszczenia, że określony akt prawnie doniosły jest i jednocześnie, że go nie ma, bowiem jako formalnie podjęty koliduje z prawem. Nie bez znaczenia jest i to, że ustawodawca wskazał w przepisach różne terminy zaskarżenia uchwał, jak i to, że co prawda stosownie do art. 191 k.p.c. dopuszczalna jest zwykła kumulacja takich roszczeń, to jednak dla rozstrzygania sprawy (art. 316§1 k.p.c.) nie może pozostawać obojętne twierdzenie powoda, że uchwały są ważne, lecz istnieją podstawy dla ich uchylecia. Jak z powyższego wynikać może, że sama powódka ma wątpliwości co do oceny poprawności zaskarżonej uchwały.

Z drugiej strony można stanowisko powódki oceniać też inaczej, a więc iż powódka w pierwszej kolejności kwestionuje ważność uchwały, a jedynie na wypadek niepodzielenia jego zarzutów w tym zakresie, wnosi o jej uchylecie. Inaczej mówiąc takie sformułowanie nie musi świadczyć bynajmniej o niepewności strony w zakresie formułowanych żądań i przytaczanej argumentacji, lecz raczej o ostrożności procesowej, która zasadniczo w tym wypadku nie powinna pociągać dla powódki negatywnych następstw.

Roszczenie jest zasadne w przedmiocie unieważnienia zaskarżonej uchwały. Należy podnieść, że uchwała spółki, nie ma na celu ochrony interesów każdego wspólnika spółki, który może brać udział w jej podejmowaniu, lecz jest instrumentem ochrony interesu spółki jako pewnej odrębnej prawnie i ekonomicznie całości, której nie można utożsamiać zawsze z interesem każdego wspólnika czy grupy wspólników. W interesie tak pojętej spółki, a także w interesie całego jej otoczenia prawnego nie można dopuścić do tego, aby były podejmowane uchwały, które są przedmiotem zaskarżenia z pominięciem zapisów ustaw, umowy spółki. Na pewno też z drugiej strony, nie można pozwolić, aby czynności prawne, które stanowią o prowadzeniu spraw spółki, mogły być w każdym czasie podważane jako sprzeczne z prawem czy dobrymi obyczajami. Trwałe współdziałanie, które ustawodawca traktuje jako odrębną od nich osobę, musi doznawać innej ochrony prawnej niż zupełnie zależny od woli umawiających się stron stosunek.

Trzeba zaznaczyć, że uchwała nie jest zbiorem zgodnych oświadczeń woli wspólników (jak to jest w przypadku czynności prawnej wielostronnej), lecz oświadczeniem woli pewnej zbiorowości (zgromadzenia wspólników) ale musi być podjęta między innymi bez naruszenia dobrych obyczajów godzenia w interesy spółki i innych akcjonariuszy.

Zgromadzenie Wspólników w dniu 27.10.2014 r. zostało zwołane z naruszeniem art. 238 k.s.h. . Powódka nie została o nim w żaden sposób zawiadomiona i odbyło się z naruszeniem art. 240 k.s.h., albowiem powódka nie uczestniczyła w nim ani osobiście, ani przez pełnomocnika.

Przepis art. 252 § 1 k.s.h. określa ustawowe przesłanki stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W myśl art. 252 § 1 k.s.h. osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 k.s.h. , przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Chodzi tutaj o wszystkie przypadki, w których ma miejsce naruszenie przepisów ustawy, zarówno bezwzględnie obowiązujących, jak i dyspozytywnych, które nie zostały zmienione wolą stron. Zgodnie z art. 252 § 3 k.s.h. prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia, w którym uprawniony powziął wiadomość o uchwale, nie później jednak niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały.

Stosownie do regulacji obowiązującego kodeksu spółek handlowych zarówno uprawnienie do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników, jak i powództwa o stwierdzenie nieważności takowej przysługuje ściśle określonym podmiotom, enumeratywnie wyliczonym w art. 250 k.s.h., w tym wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników, czy wspólnikowi , który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad. W świetle powyższego zdaniem sądu skoro powódka jest wspólnikiem i nie dokonano jej zawiadomienia o terminie zgromadzenia to ma legitymację do wytoczenia powództwa .

Zgodnie z art. 238 k.s.h. zgromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników. Zamiast listu poleconego lub przesyłki nadanej pocztą kurierską, zawiadomienie może być wysłane wspólnikowi pocztą elektroniczną, jeżeli uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane. W zaproszeniu należy oznaczyć dzień, godzinę i miejsce zgromadzenia wspólników oraz szczegółowy porządek obrad. Z przepisu tego wynika, iż aby można było ważnie zwołać zgromadzenie wspólników w spółce z o.o., każdy wspólnik musi być zawiadomiony o planowanym zgromadzeniu wspólników za pomocą poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, ponadto w treści korespondencji powinna być zamieszczona dokładna data i miejsce zgromadzenia oraz porządek obrad. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że zawiadomienie takie nie zostało skierowane do powódki .

Przy zwołaniu Zgromadzenia doszło do naruszenia przepisów prawa . Powódka jest właścicielem 50% udziałów w pozwanej Spółce w tej sytuacji opisane wyżej uchybienia formalne miały wpływ na treść podjętej uchwały, bowiem powódka zapewne nie wyraziłaby zgody na przeniesienie na wierzyciela własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu przy tak rażącej dysproporcji ich wartości do długu .

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zbycie nieruchomości wymaga większości 3/4 głosów na Zgromadzeniu Wspólników, to brak takiej zgody po stronie powódki skutkowałby niemożliwością podjęcia uchwały o tej treści

W świetle powyższego zaskarżona uchwała jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 238 k.s.h. oraz art. 240 k.s.h.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz działanie w celu pokrzywdzenia Wspólnika - Powódki.

Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze, a są z pewnością związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej, zgodnie z którym dobre obyczaje to ogólne reguły uczciwości kupieckiej, pojawiające się w związku z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców. Funkcjonowanie Spółki handlowej wymaga pewnego współdziałania korporacyjnego jej wspólników. Za nieetyczne jako naruszające wspomniany wymóg lojalności korporacyjnej, należy uznać zatem takie postępowanie wspólników, którzy doprowadzają do podjęcia przez zgromadzenie uchwał w sposób zasadniczy wpływający na działalność , stan majątku , czy obciążenia finansowe .

Z kolei powszechnie przyjmuje się, że pokrzywdzenie wspólnika ma miejsce wtedy, gdy w wyniku uchwał pozycja wspólnika w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków, odnosić się do jego pozycji w spółce, naruszać zasadę równouprawnienia. Niewątpliwie pokrzywdzenie nie ogranicza się wyłącznie do szkody majątkowej,

Zaskarżona uchwała umożliwiła Spółce przeniesienie na byłego wspólnika B. M. własności wszystkich należących do niej nieruchomości, które wyczerpują cały majątek spółki, w zamian za zwolnienie z długu w wysokości 1.700.000,00 złotych.

Rację ma powódka, że „konieczności spłacania zobowiązań Spółki wobec jej wierzycieli, nie może następować ze szkodą dla Spółki, a co za tym idzie dla jej Wspólników”.

W zamian za zwolnienie Spółki z długu o wskazanej przez strony umowy z dnia 27.10.2014 r. wysokości (1.700.000,00 złotych), wierzyciel otrzymał prawo własności nieruchomości, którego wartość wielokrotnie przewyższa tak określone zadłużenie. Pozwany w tym przypadku tą okoliczność kwestionował, ale nie zgłosił żadnego dowodu czyli faktycznie przyznał, że wartość nieruchomości wielokrotnie przewyższa dług. Powódka podniosła, że cena jednego metra kwadratowego przy nabywaniu nieruchomości przez pozwaną spółkę w roku 2009 została określona na ok. 9 zł za metr kwadratowy, zaś w Umowie z dnia 27.10.2014r. cena za metr kwadratowy wynosi tylko 5.87 złotych. „Oznacza to spadek wartości nieruchomości o ok. 33% przy zmianie jej przeznaczenia, które winno powodować radykalny wzrost wartości nieruchomości”.

Zdaniem sądu nie można akceptować tego typu uchwał i tym samym zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały. Powódka w wyniku przedmiotowej umowy została pokrzywdzona albowiem w miejsce 50% udziałów w Spółce, która jest właścicielem gruntów o znacznej powierzchni przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną, stała się właścicielem 50% udziałów w Spółce, która nie posiada niczego, za wyjątkiem zobowiązań wobec osób trzecich.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Jako że stroną pozwaną należało uznać za stronę przegrywającą, zobowiązana jest ona do zwrotu powódce poniesionych kosztów postępowania. Na koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokata oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, koszty opłaty od pozwu 500 zł; w pozostałej części zwolniona; koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana w całości i wniosła o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów.

Pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie przepisu art. 252 § 1 k.s.h. i przyjęcie, że powódce przysługuje roszczenie o stwierdzenie nieważności uchwały nieistniejącej;

naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i przyjęcie, że uchwała z dnia 27 października 2014 r. nie została podjęta przez wspólników pozwanej.

W uzasadnieniu podniósł, że powódka pozew oparła, na żądaniu ewentualnym, Sąd I instancji wskazał na niekonsekwencje powódki, ale nie dostrzegł, że żądania pozwu pozostają w sprzeczności z jego uzasadnieniem, gdyż jeśli B. M. nie był wspólnikiem to nie podjęto uchwał, a tym samym uchwała nie istniała.

W uzasadnieniu podniósł apelujący, że powódka nie miała przy zastosowaniu dla orzeczenia w sprawie art. 189 k.p.c. interesu prawnego ani legitymacji czynnej dla wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Ponadto powołał się na domniemanie wynikające z wpisu w KRS a dotyczące wspólnika B. M. figurującego nadal w Rejestrze. W tym stanie rzeczy B. M. pozostawał w przekonaniu, że jest wspólnikiem, a podjęta uchwała była ważna.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wywody prawne dotyczące przesłanek stwierdzenia nieważności podjętej uchwały, a dalej idące rozważania Sądu I instancji nie były w sprawie potrzebne. Sąd Apelacyjny uważa, że zasadna może być konstrukcja powództwa ujętego jako ewentualne w sprawach dotyczących uchwał zgromadzeń spółników. Przyjęte rozwiązanie nie narusza przepisów postępowania, a nadto nie jest wewnętrznie sprzeczne. Wywody dotyczące podstaw uchylenia uchwały podnoszone są na wypadek nie podzielenia dalej idących odnoszących się do nieważności uchwały. Uwzględniając terminy wynikające z k.s.h. i czas dowiedzenia się o odbyciu zgromadzenia i treści uchwał odmienne rozwiązanie mogłoby uniemożliwić dochodzenie zasadnych roszczeń. Wreszcie zwrócić należy uwagę na zindywidualizowanie stanów faktycznych, jak i tło związane z nasileniem złej woli po stronie osób działających za spółki w konkretnej sprawie. Również konsekwencje orzeczeń w obu przypadkach mogą prowadzić do zróżnicowanych skutków.

Strona pozwana nie podniosła żadnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, w związku z tym wiążący dla Sądu II instancji pozostaje stan faktyczny i ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji.

W związku z tym Sąd Apelacyjny przypomina, że spółnik B. M. zbył, za zgodą Spółki udziały w dniu 23 lipca 2013 r., pozwana spółka nie dopełniła obowiązku zgłoszenia do KRS zmiany w składzie udziałowców Spółki. Tak B. M., jak i zarząd spółki w osobie M. K. o czynności tej wiedzieli. Spółka dodatkowo z wniosku powódki o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia spółników (pismo powódki z dnia 22. 08. 2013 r. k. 21). Sąd wskazuje to pismo przykładowo jedynie. W tym stanie rzeczy zwołując zgromadzenie spółników na dzień 27. 10. 2013 r. Zarząd Spółki wiedział jaki jest skład spółników i tym samym zarzut niewłaściwego zwołania zgromadzenia spółników – nie zawiadomienie o nim powódki, a tym samym uniemożliwienie udziału, nie wywołuje wątpliwości. W tym kontekście także należy ocenić treść podjętej uchwały o zbyciu całości nieruchomości spółki na rzecz jednego, w tym przypadku dodatkowo byłego, spółnika spółki. Zasadne pozostaje pytanie o to jak reprezentowany był interes Spółki, w tej sytuacji i czy w istocie działanie to nie tylko było działaniem na szkodę spółki, ale także spółników. Na marginesie Sąd zauważa, że w sprawie nie ujawniły się okoliczności wskazujące na potrzebę i zasadność takiego rozliczenia z B. M..

Apelacja jest wewnętrznie sprzeczna. Zarzuca brak legitymacji powódki ze względu na nie istnienie uchwały, by następnie stwierdzić, że podjęto uchwałę w składzie spółników wynikającym z wpisu w KRS.

Odnosząc się do zarzutu nie istnienia uchwały, Sąd Apelacyjny wskazuje na treść art. 252 k.s.h. i przykładowo komentarz A. K. do art. 252 k.s.h – ze szczególnym uwzględnieniem uwag punktu 4 odnoszącego się do art. 189 k.p.c. (LEX stan prawny aktualizowany na dzień 30 czerwca 2016 r.), a nadto do treści i uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 18 września 2013 r. III CZP 13/13 (OSNC 2014/3/23) , w szczególności odnośnie przesłanek stwierdzania nieistnienia uchwały. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2014 r. IV CSK 7/14 stwierdzono między innymi, że

„Zasadniczo ważność zgromadzenia nie zależy od liczby reprezentowanych na nim udziałów, chyba że wymóg zachowania kworum wynika z przepisów k.s.h. lub z umowy spółki. Jeżeli niezdolność do podjęcia uchwały jest konsekwencją naruszenia przepisu ustawy ustanawiającego takie kworum, podjęta uchwała jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą. Jeżeli natomiast niezdolność do podjęcia uchwały jest następstwem naruszenia postanowienia umownego, uchwała może zostać uchylona. „, a nadto, że „Powództwo o uznanie uchwały walnego zgromadzenia spółników spółki za nieistniejącą może być wytoczone tylko w wyjątkowych wypadkach. W razie podjęcia wadliwej uchwały można jedynie żądać jej unieważnienia” (por. także uzasadnienie orzeczenia - G.Prawna 2014/194/5 LEX nr 1511099).

W związku z powyższym wystarczające jest stwierdzenie, że powódce jako udziałowcowi spółki przysługiwało powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały; wyprzedza w sprawie przesłanki do pozwu o stwierdzenie nieistnienia uchwały. Ponadto okoliczności sprawy powodują, wraz z dalszą częścią i treścią apelacji odniesienie do istnienia uchwały. Uwzględniając powyższe nie wywoływało wątpliwości Sądu, że zarzut nie istnienia uchwały w sprawie, z odwołaniem do legitymacji powódki, nie był podniesiony zasadnie. Sąd Apelacyjny nie prowadzi dalszych rozważań dotyczących skomplikowanego i dyskutowanego w doktrynie i orzecznictwie zagadnienia uchwał nieistniejących, gdyż nie ma to wpływu na treść orzeczenia w tej sprawie.

Zarzut odnoszący się do domniemania wynikającego z wpisu w KRS, a dotyczącego wspólnika B. M. nie jest skuteczny. Fakt dalszego figurowania w Rejestrze jako wspólnika B. M. nie przesądzał o tym, że jest wspólnikiem, stan ten wynikał z działania – braku działania zarządu pozwanej. Ponadto domniemania wynikające z wpisu w KRS mogą zostać obalone, co w innym postępowaniu sądowym nastąpiło. (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r. IV CSK 282/12 LEX nr 1288720; 17 marca 2006 r. I CSK 63/05 LEX nr 179971). Stwierdzenie w apelacji, że B. M. pozostawał w przekonaniu, że jest wspólnikiem, wskazuje na naruszenie dobrych obyczajów. Sąd Apelacyjny, w żaden sposób nie odnosząc się do zaszłości pomiędzy wspólnikami i spółką, stwierdza, że w okolicznościach sprawy ujawnionych w tym postępowaniu nie sposób inaczej ocenić postępowania zbywcy udziałów i organów spółki niż jako działanie w złej wierze. Apelujący nie przedstawia, poza odwołaniem się do KRS, innych okoliczności na podstawie których zbywca udziałów nadal uważa się za udziałowca spółki, a jej zarząd wiedząc o zgodzie na zbycie udziałów i mając informacje o dokonaniu tej czynności uważa zbywcę nadal za udziałowca, a co ważniejsze spółka podejmuje uchwałę o zbyciu wszystkich swoich nieruchomości na rzecz tak opisanego wspólnika. W tym stanie rzeczy niewątpliwie doszło do naruszenia dobrych obyczajów, jak i zasad współżycia społecznego. W konsekwencji gdy B. M. nie był już w dacie podejmowania uchwały wspólnikiem spółki nie doszło do naruszenia art. 17 ustawy o KRS.

W konsekwencji apelacja pozwanej nie była zasadna i uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSO (del.) Paweł Czepiel